



Mad. 9 IV 2009.

Poznań, dnia 8 kwietnia 2009r.

Trybunał Konstytucyjny
Al. Szucha 12a
00-918 Warszawa 7

Skarżący: P S.A. w W, ul.
. W, zastępowane przez: radcę prawnego Katarzynę
Kierską, Kancelaria Radcy Prawnego Radosław Śwital, ul. Strzelecka 32/6, 61-
846 Poznań, wpis na listę radców prawnych nr Pz - 2292.

Skarga konstytucyjna

W imieniu skarżącego, pełnomocnictwo w załączeniu, wnoszę o stwierdzenie niezgodności art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2007 r. Nr 11 poz. 74 ze zm.) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie w jakim nie określa czasowego zakresu ponoszenia przez płatnika składek lub inny podmiot odpowiedzialności za przekazanie przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Podstawy skargi konstytucyjnej:

- 1) Skarżący łączy naruszenie przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P z dnia grudnia 2008r. sygn. akt
- 2) Skarżący łączy naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i prawa, zasady pewności prawa oraz ochrony praw nabytych wynikające z art. 2 Konstytucji z wydaniem orzeczenia wskazanego w pkt. 1 przez Sąd Apelacyjny w P
- 3) Wydane przez Sąd Apelacyjny w P orzeczenie prowadzi do sytuacji, w której skarżący ponosi odpowiedzialność za podanie nieprawdziwych informacji organowi rentowemu poprzez wystawienie świadectwa pracy nie zawierającego informacji o udzielonym pracownikowi urlopie bezpłatnym w sposób nieograniczony w czasie. Wystawienie świadectwa pracy miało bowiem miejsce w dniu .12.1990r. natomiast wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł w 2008r. W konsekwencji wydanego orzeczenia skarżący jest zmuszony dokonać zapłaty na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z decyzją zakładu z dnia .02.2007r. po 18 latach od momentu wystąpienia okoliczności stanowiącej podstawę odpowiedzialności skarżącego. Zaistniała sytuacja w efekcie prowadzi do naruszenia zasady zaufania obywateli do organów państwa i do prawa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych już w momencie otrzymania świadectwa pracy pracownika poprzednika prawnego skarżącego mógł dokonać weryfikacji zawartych w nich danych i był odpowiednio wyposażony przez przepisy prawne celem dokonania sprawdzenia okoliczności leżących u podstaw wydania świadectwa pracy i wszelkich faktów, które winny się w nim znaleźć. W efekcie Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie korzystając z przysługujących mu

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia grudnia 2008r. Sąd Apelacyjny w P w sprawie sygn. akt o zwrot świadczenia na skutek apelacji pozwanego Zakładu ubezpieczeń społecznych od wyroku Sadu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w F z dnia kwietnia 2008r. sygn. akt zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie uprzedniej decyzji z dnia .02.2007r., którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał P S.A. z siedzibą w W do zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń z ubezpieczeń społecznych J M za okres od dnia .02.2004r. do .12.2006r. w kwocie złotych wraz z odsetkami od dnia .02.2004r. do dnia 12.02.2007r. w kwocie złotych tj. łącznie złotych.

U podstaw przedmiotowej decyzji legło ustalenie, że J M od dnia .01.1963r. do dnia .12.1990r. pracował jako kierowca i mechanik P B R w W . W okresie zaś od .08 do .12.1989r. i od dnia .01 do .03.1990r. J M korzystał z urlopu bezpłatnego w związku z oddelegowaniem przez K B w P do pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a w świadectwie z dnia .12.1990r. brak było adnotacji, iż J M przebywał na urlopie bezpłatnym.

Przepis art. 84 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej ustawa systemowa) stanowi, że osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest zobowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Zgodnie z ust. 2 pkt. 2 powyższego przepisu za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenie przyznane lub wypłacone na podstawie „nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenie przez osobę pobierającą świadczenie. Zgodnie z ust. 6 powyższego przepisu, jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1 przepisu, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot.

Zgodnie z art. 97 § 1 k.p. w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.05.1989r. nadanym na podstawie ustawy z dnia 07.04.1989r. o zmianie kodeksu pracy i innych ustaw, który stanowił, iż w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy zakład pracy jest zobowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy; w świadectwie pracy należy podać dane dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, wysokości i składników wynagrodzenia, uzyskanych w zakładzie kwalifikacji, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych określone przepisami wydanymi na podstawie art. 98 § 7 k.p. Jednakże sam druk świadectwa pracy nie zawierał rubryki na zamieszczenie danych dotyczących przebywania pracownika na urlopie bezpłatnym.

Artykuł 84 ust. 6 ustawy systemowej, na podstawie którego Sąd Apelacyjny orzekł o obowiązku ponoszenia ciężarów publicznych przez skarżącego (art. 79 Konstytucji), dotyczy działań jakie miały miejsce 18 lat przed wydaniem orzeczenia.

Powyższe narusza art. 2 Konstytucji w tym zakresie w jakim powoduje nieograniczoną w czasie i miejscu odpowiedzialność podmiotów i ich następców prawnych, za działania, zaniechania w bardzo odległym czasie, w tym za działania jakie miały miejsce przed wejściem w życie ustawy.

Podstawową zasadą praworządnego państwa prawa jest wprowadzenie instytucji „dawności” czy okresu w jakim podmioty zarówno prywatne, jak i publiczne muszą wykona swoje powinności, a w przypadku nie wykrycia jakiś błędów, nieprawidłowości lub nieściśłości lub nie rozliczenia się w określonym ustawą terminie, ich uprawnienia wygasają. Jak widać z wyroku Sądu Apelacyjnego w P żądania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są nieograniczone w czasie. Ustawa systemowa wprowadziła okres przedawnienia w art. 84 ust. 7 ustawy odnośnie terminów na ściągnięcie należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jednakże pominęła w tym zakresie kwestie, okresu w jakim organ rentowy ma prawo żądać zwrotu tzw. „nienależnych” świadczeń.

Ustawodawstwo polskie, podobnie jak wiele obcych, zna w sferze stosunków prywatnoprawnych i publicznoprawnych rozwiązania służące instytucje zmiennych okoliczności faktycznych. Celem tych regulacji jest zapewnienie pewności obrotu. Ponadto prawodawstwa starają się eliminować sytuację, które umożliwiałyby istnienie trwałych i nierozzerwalnych stosunków prawnych między podmiotami. Rozwiązaniami służącymi m.in. osiągnięciu tych celów są instytucje prawne mieszczące się w ramach ogólnego rozwiązania określanego mianem dawności. Zasadą ogólną na gruncie stosunków prywatnoprawnych jest to, że roszczenia majątkowe ulegają po pewnym czasie przedawnieniu tj. że z jego upływem osoba obowiązana może uchylić się od spełnienia obowiązku, który odpowiada treści roszczenia. Na gruncie stosunków publicznoprawnych instytucja przedawnienia przyjęła odmienny charakter, przejawiający się w tym, że organy państwa (władzy) nie mają w ogóle prawa po upływie okresu przedawnienia ingerować władczo w sferę rozliczeń podmiotów z organami władzy publicznej. Powyższe opiera się na zasadzie ciągłości oraz zasadzie wbudowanego systemu kontroli władzy publicznej. Powołane instytucje publiczne mają mieć określony czas na zbadanie prawidłowości w funkcjonowaniu i rozliczaniu się podmiotów z obowiązków publicznoprawnych.

Zagadnienie to staje się również przedmiotem analizy w orzecnictwie. I tak w wyroku TK z dn 14.06.2009 roku syg.akt K 53/05, stwierdza się, że *Konstytucja wymaga bardzo starannego wyważenia interesów państwa oraz interesów podatnika przy stanowieniu regulacji prawnych w dziedzinie prawa podatkowego, zarówno w sferze prawa materialnego jak i prawa proceduralnego. Ustawodawca musi w szczególności uwzględnić interes publiczny w ściąganiu podatków lub innych danin publicznoprawnych, a z drugiej strony - prawa poszczególnych podatników.* W wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 syg.akt SK 49/05 TK stwierdził m.in. *Po pierwsze, ustawodawcy należy generalnie przyznać swobodę w określeniu długości terminu przedawnienia, po wtóre, przedawnienie oraz dawność w ogólności to instytucje nie tylko zasadne, ale wręcz konieczne z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu i stabilizacji*

stosunków cywilnoprawnych (por. argumentacja wyroku TK z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97). Prawodawca, wprowadzając mechanizm skrócenia terminów przedawnienia także w wypadku zobowiązań wymagalnych przed dniem wejścia w życie przepisów intertemporalnych, nie pozbawia dotychczas uprawnionych przysługujących im praw, lecz - jak była już mowa - ingeruje w istniejące stosunki prawne jedynie w taki sposób, że upływ krótszego terminu aktualizuje możliwość podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a tym samym uchylenia się od realizacji roszczenia. Takie rozwiązania są podyktowane przede wszystkim ogólnymi celami instytucji przedawnienia, tj. dążeniem do stabilizacji stosunków prawnych i pewności obrotu prawnego, które mogą uzasadniać ujednolicenie, wraz z wprowadzeniem nowych reguł ogólnych, dotychczas obowiązujących regulacji w zakresie dawności. W wyroku TK z dnia 26 marca 2002 SK 2/01 czytamy: Taka regulacja nawiązuje do instytucji przedawnienia przewidzianej w prawie cywilnym i karnym. Istota dawności polega na tym, że po upływie oznaczonego terminu - na gruncie prawa cywilnego - dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczeń uprawnionego, a posiadacz rzeczy nabywa prawo własności, które znalazło się w jego władaniu bez tytułu prawnego; na gruncie prawa karnego upływ terminu skutkuje ustaniem karalności przestępstwa. Instytucji przedawnienia, różnicującej w istocie sytuację podmiotów z uwagi na upływ czasu, nie sposób kwestionować z punktu widzenia równości podmiotów stosunków prawnych. Stabilizacja stosunków prawnych, wymaga odwołania się do instytucji dawności, która znajduje zastosowanie zarówno w prawie prywatnym, jak i w prawie publicznym (np. prawie karnym lub podatkowym).

Roszczenie związane z art. 84 ust. 6 ustawy systemowej ma mieszany charakter. Z jednej strony stanowi ono surogat naprawienia szkody, z drugiej strony stanowi zobowiązanie publicznoprawne – wymiar w formie władczej decyzji organu rentowego. Art.84 pkt.7 wprowadza instytucję przedawnienia, która jest związana z okresem 5 lat od dnia uprawomocnienia się decyzji wymiarowej. Jest to jednak przedawnienie odnoszące się do egzekucji czy ściągnięcia należności publicznoprawnej. W przepisach brakuje natomiast okresu, z jakim związane jest prawo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do dochodzenia należności z art. 84 pkt.6. Z zaskarżonego w skardze konstytucyjnej wyroku Sądu Apelacyjnego w P wynika, że czas ten jest nieograniczony. Odpowiedzialność pracodawcy jest nieograniczona w żaden sposób w czasie i może sięgać nawet 20, 30, 40 lat wstecz. Sytuacja taka jest sprzeczna z ogólną cechą systemu prawnego, że roszczenia majątkowe nie objęte są w ogóle terminami dawności powodującymi bądź ich nieistnienie lub też niemożność dochodzenia, co ma realizować zasadę pewności obrotu gospodarczego. *Instytucji przedawnienia, różnicującej w istocie sytuację podmiotów z uwagi na upływ czasu, nie sposób kwestionować z punktu widzenia równości podmiotów stosunków prawnych. Stabilizacja stosunków prawnych, wymaga odwołania się do instytucji dawności, która znajduje zastosowanie zarówno w prawie prywatnym, jak i w prawie publicznym (np. prawie karnym lub podatkowym).* (por. wyrok TK z dnia 26.03.2001 r. SK 2/01). W zobowiązaniu z art. 84 pkt. 6 ww ustawy nie ma stanu pewności, a szerokie i nieograniczone w czasie żądanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wiąże się z obowiązkiem pracodawcy, zwłaszcza pracodawcy o „długim stażu”, pracodawcy który kontynuuje

działalność przedsiębiorstw państwowych, na skutek przekształceń własnościowych. Ingerencja art. 84 pkt 6 ww. ustawy w te kwestie wydaje się bezpodstawna, z uwagi na postulat pewności obrotu, a także problemy dowodowe związane ze zdarzeniami sprzed kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat. W tym zakresie uznać należy przepis art. 84 pkt 6 ww. ustawy za niekonstytucyjny. Przepis ten, umożliwiając żądania podmiotów publicznoprawnych w sposób nieograniczony w czasie, zakłóca zaufania obywateli do państwa i daje podstawę do zadania pytania – „dlaczego prawo usprawiedliwia bierność czy bezczynność organu władzy państwowej?” Instytucje publiczne w tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyposażony jest w instrumenty kontrolne, które powinien wykorzystywać na bieżąco do weryfikacji i oceny oświadczeń woli lub wiedzy podmiotów obowiązanych na rozliczenia z nim. Ewentualne błędy na zasadzie ryzyka powinny obciążać w czasie podmiot zobowiązany, nie mogą one jednak istnieć wiecznie i stanowić obciążenia na zawsze. Kontrola z drugiej strony ma też sobie wbudowany system sprzężenia zwrotnego, polegający na tym że pewne nieprawidłowości, uchybienia, w wyniku kontroli zostają wyeliminowane na przyszłość. Prawodawstwo demokratycznego państwa prawa oraz i zasady związane z tym prawodawstwem winny służyć zmienności gospodarcza, wielość wątków w prowadzeniu działalności gospodarczej, zmiany osobowe, organizacyjne i podmiotowe, nakazują w demokratycznym państwie prawa, zachować pewien umiar oraz zapewnić stabilność obrotu gospodarczego.

Należy wskazać, że ustalenie odpowiedzialności następcy prawnego płatnika składek na podstawie przepisów z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, wywodząc podstawy tej odpowiedzialności z czynności, które miały miejsce w czasie, kiedy przedmiotowy przepis nie obowiązywał stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady zakazu retroakcji.

Zasada niedziałania prawa wstecz, chociaż nie została wprost wyrażona w Konstytucji, stanowi w państwie podstawową zasadę porządku prawnego, opartego na założeniu, że „*każdy przepis normuje przyszłość, nie zaś przeszłość*”. W wyjątkowych okolicznościach dopuszcza się pewne odstępstwa od zasady *lex retro non agit*, jeżeli przemawia za tym konieczność realizacji innej zasady konstytucyjnej, a jednocześnie realizacja jej nie jest możliwa bez dopuszczenia wstecznego działania prawa. Naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz prowadzi zazwyczaj do naruszenia innych zasad znajdujących odzwierciedlenie w przepisach Konstytucji: zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa i zasady ochrony praw nabytych.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada *lex retro non agit*, wywodzona obecnie z art. 2 Konstytucji, stanowi istotny składnik zasady zaufania obywateli do państwa. Zasada niedziałania prawa wstecz polega na tym, aby nie stanowić prawa, które nakazywałoby stosowanie nowo ustanowionych norm do sytuacji zaistniałych przed wejściem ich w życie. Odstępstwo od tej zasady dopuszczalne jest wtedy, gdy jest to konieczne w celu realizacji wartości konstytucyjnej, ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji, a także jeżeli przemawia za tym konieczność realizacji innej zasady konstytucyjnej, a realizacja tej zasady nie jest możliwa bez wstecznego działania prawa.

Zasada *lex retro non agit* nie ma jednak charakteru bezwzględny. Konstytucja dopuszcza wyjątki od tej zasady w szczególnych wypadkach, jeżeli

ingerencja w stosunki i sytuacje prawne z przeszłości jest konieczna dla zapewnienia realizacji innej, szczególnie cennej wartości konstytucyjnej, a jednocześnie wartości tej nie można urzeczywistnić w inny sposób. Im bardziej intensywna jest ingerencja prawodawcy w sferę stosunków prawnych ukształtowanych w przeszłości, tym większa musi być waga wartości konstytucyjnych uzasadniających taką ingerencję. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego na gruncie obowiązującej Konstytucji nie można całkowicie wykluczyć stanowienia regulacji retroaktywnych w sferze prawa daninowego, regulacje takie muszą jednak mieć szczególnie mocne uzasadnienie aksjologiczne.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada zakazu retroaktywności jest dyrektywą postępowania organów prawodawczych, polegającą na zakazie stanowienia norm prawnych, nakazujących stosowanie nowo ustanowionych norm prawnych do zdarzeń, które miały miejsce przed ich wejściem w życie. Niedopuszczalne jest stanowienie norm z mocą wsteczną, jeśli podmioty, których te normy dotyczą, nie mogły racjonalnie przewidzieć tego rodzaju decyzji, a nadzwyczajne okoliczności, czy dobra podlegające ochronie konstytucyjnej, decyzji takiej nie usprawiedliwiają.

Zasada niedziałania prawa wstecz była wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Przekrojowej analizy wcześniejszego orzecznictwa odnoszącego się do zasady *lex retro non agit* Trybunał dokonał w wyroku z dnia 3 października 2001 r. (K. 27/2001 OTK ZU 2001/7 poz. 209). W orzeczeniu tym Trybunał przypomniał, że zasada ta, będąca istotnym elementem systemów prawnych współczesnych państw demokratycznych, ma swoje korzenie w starożytności. W prawie rzymskim funkcjonowała już na gruncie Kodeksu Justyniana. W polskim porządku prawnym zasada *lex retro non agit* była przywołana już w XIV w. Była uznana zasadą systemu prawnego II Rzeczypospolitej.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrzymuje się konsekwentnie jednolita linia rozumienia znaczenia zakazu retroaktywnego działania ustanowionej normy. W orzeczeniu z dnia 30 listopada 1988 r. (K. 1/88 OTK 1988 poz. 6 str. 81) Trybunał stwierdził, że: *„Zasadę niedziałania prawa wstecz TK rozumie szerzej, nie tylko jako zakaz stanowienia norm prawnych, które nakazywałyby stosować nowo ustanowione normy prawne do zdarzeń, które miały miejsce przed ich wejściem w życie i z którymi prawo nie wiązało dotąd skutków prawnych (zasada lex retro non agit we właściwym tego słowa znaczeniu), lecz także jako zakaz stanowienia intertemporalnych reguł, które mają określić treść stosunków prawnych powstałych pod rządami dawnych norm, a trwających w okresie wejścia w życie norm nowo ustanowionych, jeżeli reguły te wywołują ujemne prawne (a w konsekwencji społeczne) następstwa dla bezpieczeństwa prawnego i poszanowania praw nabytych. (...) zasada zaufania do państwa wymaga, by mocy wstecznej nie nadawać przepisom, które regulują prawa i obowiązki obywateli i pogarszają ich sytuację prawną”*.

Pod rządami Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. Trybunał wielokrotnie przypominał, że *„zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego zasada niedziałania prawa wstecz stanowi podstawę porządku prawnego. Kształtuje zasadę zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego przez nie prawa. U podstaw tejże zasady leży wyrażona w art. 2 Konstytucji*

zasada demokratycznego państwa prawnego” (wyrok TK z dnia 17 grudnia 1997 r. K. 22/96 OTK ZU 1997/5-6 poz. 71). Trybunał Konstytucyjny podkreślał też, że „zasada *lex retro non agit* oraz zasada ochrony praw słusznie nabytych mają charakter zasad przedmiotowych, wyznaczających granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych. Naruszenie tych zasad może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez tę władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia sprzecznego z porządkiem konstytucyjnym naruszenia tych praw lub wolności” (postanowienie TK z dnia 17 lutego 1999 r. Ts 154/98 OTK ZU 1999/2 poz. 34). Trybunał stwierdzał też, że odstępstwo od zakazu retroaktywności jest dopuszczalne w szczególności wtedy, gdy „jest to konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnej, ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji” (wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r. P. 4/99 OTK ZU 2001/1 poz. 5). Działanie prawa wstecz nie oznacza naruszenia art. 2 Konstytucji, o ile tak wprowadzone przepisy polepszają sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej i zarazem nie pogarszają sytuacji prawnej pozostałych jej adresatów (por. przywołany przez Marszałka Sejmu wyrok TK z dnia 25 września 2000 r. K. 26/99 OTK ZU 2000/6 poz. 186).

Mając na uwadze powyższe, niniejsza skarga konstytucyjna jest konieczna i uzasadniona.

Katarzyna Kińska
Radca prawny

Załączniki:

1. pełnomocnictwo,
2. dowód uiszczenia opłaty skarbowej
3. 4 odpisy skargi z załącznikami (w sumie 5 egzemplarzy)
4. kopię orzeczenia organu władzy publicznej, z którego wydaniem skarżący łączy naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym; tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w P z dnia grudnia 2008r. sygn. akt
5. kopię orzeczeń wydanych w związku z wyczerpaniem przez skarżącego przysługujących mu środków odwoławczych lub środków zaskarżenia, łącznie z orzeczeniem wydanym przez organ pierwszej instancji: tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w P z dnia grudnia 2008r. sygn. akt , wyrok Sądu Okręgowego w P z dnia kwietnia 2008r., sygn. akt , decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia .02.2007r.